

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu w VIII Wydziale Karnym

w składzie :

Przewodniczący: SSR Monika Matysiak

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabela Kozłowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Stare Miasto – Anny Idziniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 19.10.2015 r. oraz 02.02.2016 r.

sprawy **P. S.**, urodzonego (...) w P., syna Z. i E. z domu K.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od 27 czerwca 2012 r. do 6 lipca 2012 r. w P., R. i P., po odbyciu w ciągu 5 lat co najmniej 6 miesięcy kar pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne orzeczonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 5 czerwca 2006 r. o sygn. VI K 1774/05, działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi dotychczas osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tego banku w postaci pieniędzy w kwocie 49.990 zł poprzez wprowadzenie pracowników tego banku w błąd co do tożsamości osoby podającej się za właścicielkę rachunku - T. M. (1) i faktu złożenia przez nią dyspozycji przelewu środków pieniężnych na konto P. S.,

- tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

1. Stosując wobec oskarżonego P. S. na podstawie art. 4 § 1 k.k. przepisy ustawy Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. uznaje go za winnego przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. popełnionego w ten sposób, że w dniu 4 lipca 2012 r. w P. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także w celu umożliwienia używania jego konta nieustalonej osobie do obrotu środkami finansowymi pochodzącymi z nieustalonych źródeł oraz w ciągu ponad 2 lat po odbyciu kary 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 05.06.2006 r. w sprawie VI K 1774/05, założył na swoją osobę w banku (...) S.A. w P. rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy o numerze (...), a następnie przekazał otrzymane dane o rachunku wraz z kartą bankomatową nieustalonej osobie, czym ułatwił nieustalonym osobom popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 27 czerwca 2012 r. do 6 lipca 2012 r. w P., R. i P. doprowadzili T. M. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 49.990 zł poprzez wprowadzenie pracowników banku (...) S.A., prowadzącego rachunek pokrzywdzonej w błąd co do tożsamości osoby podającej się za właścicielkę rachunku - T. M. (1) i faktu złożenia przez nią dyspozycji przelewu środków pieniężnych, które to środki zostały przelane na rachunek bankowy założony przez oskarżonego w banku (...) S.A., skąd zostały za pomocą karty bankomatowej wydanej oskarżonemu przy założeniu rachunku wypłacone przez nieustalone osoby z bankomatów znajdujących się w P. i R. i za przestępstwo to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. wymierza mu karę 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze oraz § 19, § 14 ust. 2 pkt 1 i 4 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. M. (1) kwotę 1.579,32 brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu za wszystkie dotychczasowe instancje.

3. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty.

SSR Monika Matysiak

UZASADNIENIE

T. M. (1) jest osobą w podeszłym wieku, ma 81 lat. Od 2012 roku posiada kilka rachunków bankowych w Banku (...) S.A., na których przechowuje swoje oszczędności, w tym rachunek o numerze (...) zwany U. otwarty w dniu 22.07.2003 r. i konto oszczędnościowe M. (...) (...) otwarte w pakiecie U. w dniu 22.07.2003 r. o numerze (...). Nie korzysta z telefonu komórkowego, ani z bankowości elektronicznej. Wszelkie operacje na swoich kontach, w tym również wypłaty pieniędzy dokonuje osobiście w najbliższej swojego miejsca zamieszkania placówce banku tj. na os. (...) w P.. Natomiast oskarżony P. S. od dnia 27 marca 2012 roku ma zawartą umowę ramową oraz umowę rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego numer (...) z bankiem (...) S.A.

W dniu 12 czerwca 2012 roku T. M. (1) udała się do Banku (...). Tego dnia obsługiwała ją W. S., która otworzyła dla pokrzywdzonej kolejny rachunek osobisty – (...) o numerze (...) 0000 0002 1836 (...). Wydała jej również kopertę z hasłem ((...)) w celu aktywacji elektronicznego kanału dostępu do rachunku, tzw. M.-u. Podczas tej wizyty nastąpiło pierwsze logowanie do M.-u ze stacji roboczej w Banku (...) w celu zaprezentowania usługi, T. M. (1) miała również samodzielnie zmienić nadane hasło dostępu do bankowości elektronicznej z tzw. hasła startowego na hasło nadane przez użytkownika. Ponadto, pracownica banku za zgodą T. M. (1) przelała na nowo otwarty rachunek bankowy środki z dwóch lokat, a następnie środki z tego rachunku w kwocie 100.000 zł przelała na lokatę numer (...), a kwotę 764,63 zł na konto oszczędnościowe.

W dniu 27 czerwca 2012 roku o godzinie 17:19 nieustalona kobieta, przedstawiając się jako T. M. (1), skontaktowała się z zastrzeżonego numeru telefonu z pracownikiem telefonicznej obsługi klienta w Banku (...) w celu zdefiniowania do konta numeru telefonu do przekazywania haseł autoryzujących przelewy zlecane przez bankowość internetową. Przelewy miały być dla wnuczka. Kobieta, aby skontaktować się z bankiem wpisała na klawiaturze telefonu M. numer (...), który pokrzywdzona otrzymała w dniu 14 sierpnia 2006 roku oraz hasło ((...)) przekazane jej w dniu 12 czerwca 2012 roku w tzw. bezpiecznej kopercie o numerze (...). Kobieta podająca się za pokrzywdzoną w toku rozmowy była weryfikowana przez pracownika infolinii. Pracownik pytał się o miejsce urodzenia T. M. (1), imię ojca oraz dane dotyczące jej konta. Była również poproszona o podanie 8 ostatnich cyfr dowolnej karty Banku (...), jeżeli takowa została wydana. Po dwukrotnym zadaniu tego pytania, kobieta odpowiedziała, iż nie posiada karty.

Dwa dni później, tj. w dniu 29 czerwca 2012 roku nieustalona osoba za pośrednictwem M.-u zerwała lokatę oszczędnościową T. M. (1) o numerze (...), a środki w kwocie 100.000 zł przekazała na (...) należące do pokrzywdzonej.

Na początku lipca 2012 roku, kiedy oskarżony P. S. chodził po osiedlu na Z., podszedł do niego mężczyzna, który zapytał go, czy chce zarobić. Mężczyzna zaproponował mu, aby założył na siebie konto w A. Banku i przekazał mu wszystkie dane do konta, w zamian za to otrzyma od niego alkohol – dwie skrzynki wódki. Oskarżony zgodził się.

W dniu 4 lipca 2012 roku w godzinach rannych oskarżony P. S. udał się do siedziby A. Banku przy ul. (...) w P., gdzie założył kolejny rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy o numerze (...). Podczas gdy pracownik banku dokonywał wszelkich formalności związanych z otwarciem rachunku, oskarżony zadzwonił pod numer (...) i poinformował nieustaloną w toku postępowania, lecz znaną sobie osobę, z którą niejednokrotnie kontaktował się zarówno przed wizytą w banku jak i po tej wizycie, iż właśnie jest w banku i otwiera rachunek. Do konta wydano mu kartę płatniczą o

numerze (...). Po około 20 minutach pod bank podjechał samochód. Oskarżony wsiadł do niego, przekazał znajdującą się tam osobie/osobom wszystkie dokumenty dotyczące nowo otwartego konta, za co otrzymał dwie skrzynki wódki.

W tym samym dniu nieustalona osoba za pośrednictwem M.-u dokonała z konta T. M. (1) tzw. (...) dwóch przelewów w kwocie po 50.000 zł każdy - jeden na rachunek w Banku (...), tzw. U. numer (...), a drugi na rachunek M. (...) (...) numer (...). Wcześniej zmieniła limit główny na rachunku bankowym T. M. (1) z 1 zł na 50.000 zł, dzięki temu możliwe były przelewy do wysokości 50 000 złotych z wykorzystaniem elektronicznych kanałów dostępu. Następnie dokonała przelewu na kwotę 15.000,00 zł z konta T. M. (2) plus(...) na konto oskarżonego P. S. w (...) Bank S.A. o numerze (...).

W dniu 5 lipca 2012 roku korzystając z internetowego dostępu do rachunków bankowych, zlecono kolejny przelew na kwotę 34.990 zł z tego samego rachunku pokrzywdzonej na konto oskarżonego. Dyspozycja jego wykonania została potwierdzona telefonicznie. Tego samego dnia nieustalona osoba za pomocą karty przypisanej do konta oskarżonego w A. Banku dokonała z bankomatu przy ul. (...) w (...) wypłat, w tym 3 wypłat na kwoty po 4.000 zł i jedną wypłatę na kwotę 3.000 zł – łącznie na kwotę 17 000 złotych. Natomiast w dniu 6 lipca 2012 roku z bankomatu znajdującego się przy ul. (...) w R. należącego do (...) S.A. dokonano 3 wypłat po 4.000 zł, a z bankomatu znajdującego się w siedzibie banku (...) S.A. w R. dwóch wypłat w kwocie po 1.500 zł. Łącznie w tym dniu podjęto kwotę 15 000 złotych.

W dniu 6 lipca 2012 roku do Banku (...) ponownie zadzwoniła osoba przedstawiająca się jako pokrzywdzona T. M. (1) z numeru (...). Kobieta poinformowała, iż korzystając z usługi internetowej błędnie przelała środki pieniężne w kwocie 50 000 złotych. Tego samego dnia w związku z dokonanymi operacjami pomiędzy kontem pokrzywdzonej, a innym bankiem, z T. M. (1) skontaktował się pracownik (...) Banku (...) S.A.. Podczas tej rozmowy pokrzywdzona zaprzeczyła, by dokonywała przelewów na takie sumy i udała się do oddziału banku wyjaśnić całą sytuację. Tego samego dnia dostęp internetowy do konta internetowego pokrzywdzonej został zablokowany, a pokrzywdzona zgłosiła całą sprawę na Policję.

W dniu 9 lipca 2012 roku na rachunku bankowym należącym do oskarżonego P. S. ustanowiona została blokada pozostających tam jeszcze środków na kwotę 19.991,45 zł.

W dniu 7 września 2012 roku Bank (...) S.A. zawarł z T. M. (1) porozumienie, na mocy którego przekazał na jej rachunek bankowy środki pieniężne w kwocie 49.999,99 zł tytułem naprawienia szkody powstałej na skutek transakcji dokonanych za pośrednictwem Kanałów B. w okresie od 12 czerwca 2012 roku do 5 lipca 2012 roku z rachunku bankowego pokrzywdzonej bez jej wiedzy i woli, a T. M. (1) przeniosła na bank wszelkie roszczenia wobec osób trzecich z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i czynów niedozwolonych.

Oskarżony P. S. urodził się (...) w P.. Jest kawalerem, nie ma dzieci ani nikogo na utrzymaniu. Ma wykształcenie podstawowe. Nie ma wyuczonego zawodu. Jest alkoholikiem, leczyl się odwykowo. Utrzymuje się z prac dorywczych, z których osiąga dochód w kwocie 300-400 zł miesięcznie. Zamieszkuje wspólnie z matką, która opłaca mieszkanie. W przeszłości był karany sądownie: wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 5 czerwca 2006r., sygn. akt VI K 1774/05 za przestępstwo z art. 284 § 2 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 3 lat próby. Postanowieniem z dnia 10 marca 2008r. zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej z warunkowym zawieszeniem. Karę pozbawienia wolności odbywał w okresie od 7 sierpnia 2009 roku do 7 kwietnia 2010 r. Kolejnym wyrokiem skazującym był wyrok Sądu Rejonowego Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2009 r. za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres 4 lat i karę grzywny 40 stawek dziennych po 20 zł. To skazanie w toku postępowania uległo zatarciu.

Z opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 18 lutego 2014r. wynika, iż u oskarżonego P. S. biegli psychiatrzy nie stwierdzili choroby psychicznej, stwierdzili natomiast intelekt na pograniczu upośledzenia umysłowego i zespół zależności od alkoholu u osoby z nieprawidłową osobowością. Zdaniem biegłych in tempore criminis oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jeżeli był pod wpływem alkoholu, było to upojenie proste. Biegli nie stwierdzili psychiatrycznych powodów do kwestionowania poczytalności oskarżonego in tempore processus i niemożności brania udziału w postępowaniu. Biegły psycholog potwierdził u oskarżonego

pogranicze upośledzenia umysłowego (IQ – 76), cechy osobowości nieprawidłowej (spłylenie uczuć wyższego rzędu, spłylenie więzi z otoczeniem, obniżenie hamulców moralnych, zainteresowań, wzrost reaktywności psychicznej, chwiejność emocji) i uzależnienie alkoholowe. Zdaniem biegłego oskarżony jest zdolny do rozumienia norm moralno-prawnych związanych z zarzucanym mu czynem, przewidywania konsekwencji łamania norm prawnych i wpływu alkoholu na swe zachowanie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 109-111, 395-397), zeznań świadków: T. M. (1) (k. 167-169, 222, 224, 415-418), W. S. (k. 288-291, 397-398, 526-527) oraz następujących dokumentów: pisma z (...) Bank S.A. z dnia 9 lipca 2012r. (k. 12), zawiadomienia o przestępstwie (k. 19-20, 31), potwierdzenia obciążenia rachunku kwotą przelewu (k. 21-22), historii rachunków bankowych P. S. (k. 32, 55-56, 210-212, 253-268, 279- 280, 281 - 287), kserokopii dowodu osobistego P. S. (k. 33-34), pisma z A. Banku z dnia 17 lipca 2012r. (k. 37-43), szczegółowego wykazu transakcji kartą (k. 57), umowy ramowej z dnia 27 marca 2012r. pomiędzy oskarżonym a (...) Bank S.A. (k. 58-59), umowy rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego z dnia 4 lipca 2012r. pomiędzy oskarżonym a (...) Bank S.A. (k. 60), pisma z Banku (...) z dnia 26 lipca 2012r. (k. 66-67), wykazu logowań wraz z podaniem numerów IP komputerów, z których nastąpiły logowania do konta bankowego pokrzywdzonej (k. 68), umowy rachunku (...) (k. 69-70), informacji o posiadaczu rachunku (k. 71), informacji o kliencie (k. 72, 74), wniosku o nadanie/blokadę M. (k. 73), umowy konta oszczędnościowego (k. 75), umowy rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego wraz z aneksem (k. 76-80), wniosku o nadanie M. (k. 81-82), wykazu połączeń dla nr 514-758-909 (k. 85), karty karnej oskarżonego (k. 87-88, 246-247, 325-327, 379-381, 404-406, 498 - 500), danych od (...) Centertel (k. 101), wykazu sesji internetowych (k. 127-135), pisma z (...) Bank S.A. z dnia 5 września 2012r. (k. 137), umowy rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego z dnia 27 marca 2012r. pomiędzy oskarżonym a (...) Bank S.A. (k. 138a), wykazu transakcji dotyczącego kont oskarżonego w (...) Bank S.A. (k. 144), wyroku z dnia 5 czerwca 2006r. (k. 145-146), wyroku z dnia 14 kwietnia 2009r. (k. 147-148), pisma Banku (...) S.A. z dnia 5 października 2012r. (k. 152), porozumienia z dnia 7 września 2012r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. a T. M. (1) (k. 153-154), fotografii-wydruków z monitoringu (k. 186, 214-215, 218-219), notatki urzędowej (k. 185, 187, 189, 195, 213, 217, 229), wykazów połączeń (k. 190-194, 196-209, 248-251), pisma z (...) Bank S.A. z dnia 14 lutego 2013r. (k. 245), pisma z banku (...) (k. 277), pisma z Urzędu Miasta P. (k. 324), opinii sądowo-psychiatrycznej i sądowo-psychologicznej dotyczącej oskarżonego (k. 363), a także nagrań z rozmów telefonicznych w dniu 27 czerwca 2012r. i 6 lipca 2012r. (k. 28), nagrań z rozmów telefonicznych w dniu 12 czerwca 2012r. i 27 czerwca 2012r. (k. 230), nagrań z monitoringu: z oddziału (...) S.A. w R. (k. 65), z oddziału Banku (...) S.A. (k. 83), z oddziału (...) Banku S.A. (k. 90), z oddziału (...) w P. i R. (k. 126).

Oskarżony P. S. początkowo nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że posiada rachunki bankowe w A. Banku, lecz kartę do bankomatu zgubił wraz z innymi dokumentami oraz dowodem osobistym. W postępowaniu przed sądem oskarżony zmienił powyższe wyjaśnienia i przyznał się do zarzucanego mu czynu. Sąd zauważył, iż wyjaśnienia oskarżonego były chaotyczne i niespójne. W szczególności nie można dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego z postępowania przygotowawczego, iż zgubił on zarówno dowód osobisty jak i karty płatnicze wydane przez banki, w których posiada założone konta (chodzi o banki (...)). Historia pierwszego z rachunków założonych przez oskarżonego w A. Banku wskazuje na regularne korzystanie z tego rachunku przez nieustaloną osobę poprzez wypłaty z bankomatu oraz wpłaty pochodzące z instytucji finansowej na terenie Wysp Dziewiczych. Osoba ta zatem musiała posiadać wszelkie dane do tego konta. Nie jest zatem możliwe, by uzyskała je jedynie w oparciu o numer karty płatniczej, a tylko to posiadałaby, gdyby znalazła zgubioną przez oskarżonego kartę płatniczą. Jedynym logicznym wnioskiem jest to, że oskarżony musiał z tą osobą współpracować i tak samo jak w przypadku rachunku założonego w dniu 4 lipca także odnośnie tego z dnia 27 marca 2012 roku musiał przekazać wszystkie dokumenty i dane do tego konta innej znanej sobie osobie. Nie jest ponadto możliwe, by regularnie gubił wszystkie posiadane karty bankomatowe, które wydawane były w różnym czasie (patrz k. 245 – trzy karty do rachunku (...) wysyłane na adres korespondencyjny, którym był adres zamieszkania oskarżonego – patrz k. 137). Ponadto bank (...) poinformował prokuraturę, iż nie stwierdzono zgłoszenia zagubienia przez oskarżonego karty bankomatowej tego banku. Natomiast Urząd Miasta P. przekazał informację, iż zaginięcie dowodu osobistego (...) oskarżony zgłosił dopiero w dniu 1 sierpnia 2012 roku, podając jako datę zagubienia dzień 28 lipca 2012 roku, zatem kilkanaście dni po dacie popełnienia zarzucanego mu czynu. Wynika z tego, że zarówno w dniu zakładania konta o numerze (...) i wydania mu karty bankomatowej służącej

następnie do wypłat w P. i R. oskarżony dysponował jeszcze własnym dowodem osobistym o podanym numerze. Wobec powyższego tą część wyjaśnień Sąd uznał jedynie jako nieudolną próbę obrony i uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Oskarżony potwierdził natomiast okoliczności założenia rachunku bankowego w A. Banku w dniu 4 lipca 2012 roku na prośbę nieustalonych dotychczas osób/osoby oraz fakt przekazania całej dokumentacji dotyczącej tego rachunku nieustalonej osobie i w tym zakresie Sąd dał im wiarę, fakt ten bowiem (założenie konta) został potwierdzony nagraniem z monitoringu banku (...) z dnia 4 lipca 2012 roku. Oskarżony przyznał również, iż nie miał pieniędzy, a był alkoholikiem i dlatego zgodził się na to, aby z zamian za alkohol założyć konto na siebie. Wyjaśnienia te odnośnie motywu działania oskarżonego były logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, dlatego Sąd zdecydował się w tym zakresie dać im wiarę.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości również to, iż rola oskarżonego w całym „przedsięwzięciu” ograniczyła się do założenia w dniu 4 lipca 2012 roku konta bankowego w A. Banku, a następnie przekazania nieustalonej osobie/osobom danych do tego konta wraz z kartą płatniczą. P. S. nie mógł dokonywać wypłat z założonego przez siebie konta w A. Banku. Nagrania z monitoringu potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie. Mężczyzna widoczny na nagraniu jest postawnej budowy ciała, która zupełnie nie odpowiada sylwetce oskarżonego. Ponadto z wydruków połączeń telefonu oskarżonego w dniach 5 i 6 lipca 2012 roku wynika, iż jego numer telefonu logował się w podanych dniach do masztów (...) wyłącznie na terenie P. (ulice: (...), W., św. M., Bułgarska, W., R. M., J. P. II, Słowiańska, W., W.) i odbierał oraz nawiązywał połączenia. Logowania te nie pokrywają się z masztami (...) w okolicach bankomatów, z których dokonano wypłat.

Nie zasługiwały na wiarę natomiast wyjaśnienia oskarżonego P. S., jakoby dokonywał wypłat z rachunku A. Banku z bankomatu na G.. Z załączonych do akt sprawy wykazów transakcji kartą oskarżonego z konta numer (...) (patrz k. 253 - 255) wynika, iż żadna z wypłat nie została dokonana na G.. Również z konta numer (...) (patrz k. 256 - 268), którego oskarżony jest posiadaczem od dnia 27 marca 2012 roku, nie dokonywano żadnych wypłat na G.. Oskarżony od urodzenia mieszka w P., więc z pewnością dobrze zna topografię P., dlatego najwidoczniej musiał pomylić sytuacje związane z wypłatami z rachunku A. Bank numer (...) z innymi wypłatami, które dokonywał. Sąd przypuszcza, iż oskarżony musi być posiadaczem trzeciego rachunku, do którego wszelkie dane również przekazał innym osobom i z którego na prośbę tych samym nieustalonych osób dokonywał wypłat właśnie na G.. Na taki wniosek pozwala zwłaszcza jego uwaga o rzekomym zagubieniu również karty bankomatowej wystawionej przez bank (...) – patrz karta 110 – „zgubiłem wtedy też inną kartę do bankomatu wydaną przez (...). Być może zbadanie przez prokuraturę wszystkich banków, w jakich oskarżony założył sobie konta rozliczeniowe pozwoliłoby ustalić, o którą transakcję chodzi, nie można bowiem wykluczyć, że oskarżony jest jeszcze zamieszany w inne nieustalone dotychczas czyny karalne.

Na rozprawie oskarżony nieudolnie próbował wykazać, iż złożył w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia o zagubieniu kart bankomatowych, bo był zastraszany przez nieznaną osobę, na których prośbę założył konto w A. Banku. Sąd jednak nie dał wiary takim wyjaśnieniom oskarżonego. P. S. musiał przynajmniej parokrotnie widywać się z tymi osobami, a z jednym z mężczyzn kontaktował się także telefonicznie. Gdyby w dniu 4 lipca 2012 r. założył konto dla nieznaną osobę, którą widział tylko ten jeden raz, to osoba ta nie powinna wiedzieć o przesłuchaniu oskarżonego w dniu 6 sierpnia 2012 r., a tym bardziej zawozić oskarżonego na to przesłuchanie samochodem. O takim fakcie wezwania na przesłuchanie zapewne poinformował tą osobę sam oskarżony i zapewne od tej osoby/osób uzyskał konkretne instrukcje, co ma mówić podczas przesłuchania. Sąd uważa zatem, iż oskarżony niewątpliwie musiał znać choć przybliżone dane tych osób i nie mogły być to dla niego osoby zupełnie obce, zwłaszcza, iż sam przyznał, że z jednym z mężczyzn kontaktował się parokrotnie telefonicznie, a spotkał się przynajmniej trzykrotnie. Gdyby faktycznie obawiał się tych osób/osoby, mógł zerwać z nimi kontakt, bądź okoliczności gróźb zgłosić na Policję, jednakże tego nie uczynił, co więcej sam inicjował kontakty telefoniczne z mężczyzną, którzy namówił go do założenia drugiego konta w A. Banku.

Nie jest też wiarygodne, jakoby oskarżony nie zdawał sobie sprawy z tego, że założenie konta na własne dane dla cudzej osoby nie prowadzi do niczego złego. Oskarżony nie ma co prawda wysokiego ilorazu inteligencji, jednak nawet osoba z jego wykształceniem i poziomem rozwoju umysłowego musi zdawać sobie sprawę z tego, że skoro on, jako alkoholik i osoba uważana za ograniczoną umysłowo, może tylko na podstawie dowodu osobistego otworzyć sobie konto w dowolnym banku, to może to też zrobić „dobrze ubrany mężczyzna”. A jeżeli tego nie robi na własne nazwisko, to już z góry wiadomo, że konto to ma służyć do celów sprzecznych z normami prawnymi, nie trzeba bowiem wielkiej wyobraźni by stwierdzić, że posługiwanie się kontem bankowym innej osoby ma na celu ukrycie faktycznej tożsamości osoby, która będzie za pomocą tego konta dokonywać jakichś transakcji finansowych. A skoro cudze konto ma służyć do zamaskowania tożsamości faktycznego użytkownika, to działania tego użytkownika również nie są zgodne z powszechnie obowiązującymi normami prawnymi. Każdy bowiem normalny praworządny człowiek sam na siebie założy sobie konto. Zdaniem Sądu zatem, fakt, iż oskarżony służył jako tzw. „słup” w całym procederze leżał w możliwościach umysłowych oskarżonego i był dla niego zrozumiały, zwłaszcza, iż zapłata za tą „usługę” nastąpiła w towarzystwie, którego P. S. akurat najbardziej pożył w alkoholu. Być może oskarżony nie w pełni zdawał sobie sprawę z wszystkich prawnych konsekwencji swojego czynu, jednak musiał zdawać sobie sprawę z tego, że jego działanie stanowi jedno z ogniw jakiegoś nielegalnego działania, tylko bowiem takie działanie stanowi logiczną podstawę do ukrywania faktycznego dysponenta cudzego konta. O tym, że oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że założone konto służyło do celów przestępczych świadczy chociażby to, że po otrzymaniu wezwania na policję oskarżony sam nawiązał kontakt z tymi osobami, co sam przyznał w dniu 27 maja 2014 roku – k. 396 – „jak dostałem wezwanie na policję to do nich zadzwoniłem i im o tym powiedziałem. W sumie widziałem się z nimi 4 razy, bo oni mnie zawieźli na ten komisariat”. Gdyby zatem oskarżony był pewny, że jego działanie nie służyło celom przestępczym, nie musiałby ze strachem przed karną odpowiedzialnością wydzwaniać po instrukcje do swoich mocodawców. Sam zresztą przyznał się do swojej wiedzy o przestępczym charakterze prośby tego mężczyzny słowami: „wydawało mi się podejrzaną ta prośba o założenie konta, ale ja wtedy byłem alkoholikiem i wtedy się inaczej myśli, tzn. tylko o tym, żeby się napić”. P. S. tymi słowami potwierdził zatem swoją wiedzę o tym, że wiedział o nielegalnym celu założenia tego konta, lecz ignorował to z niskiej pobudki, jaką była chęć zdobycia alkoholu. W posiadaniu takiej wiedzy nie przeszkodziło zatem oskarżonemu pograniczne upośledzenia umysłowego.

W związku z powyższym w ocenie Sądu zaprezentowane powyżej wyjaśnienia oskarżonego jakoby nie miał świadomości przestępczego charakteru swojego zachowania stanowią jedynie bardzo nieudolną linię obrony – są nielogiczne oraz stoją w rażącej sprzeczności z elementarnymi zasadami doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu nie było podstaw do zanegowania treści zeznań złożonych przez świadka T. M. (1) – pokrzywdzoną. Sąd dał im wiarę w całości, mając na uwadze, iż były one logiczne i spójne. Ich treść zgodna jest z zasadami doświadczenia życiowego. Nie bez znaczenia dla oceny zeznań tego świadka, jako wiarygodnych, miał fakt, że ich treść jest także zgodna z dokumentami zebranymi w toku postępowania, które potwierdziły, iż z konta pokrzywdzonej zostały przelane na inny rachunek bankowy środki w łącznej wysokości 49 900 złotych. Sąd brał również pod uwagę podeszły wiek świadka i to, że z tego powodu część jej wypowiedzi mogła zawierać jakieś nieścisłości względnie świadek mogła zapomnieć o pewnych okolicznościach, nawet jednak wiek świadka nie wpłynął na powstanie wątpliwości co do wiarygodności jej wypowiedzi.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał również zeznania W. S. – pracownika Banku (...). Świadek w sposób szczegółowy opisała okoliczności dotyczące założenia przez pokrzywdzoną T. M. (1) rachunku bankowego (...). Zeznania te były logiczne, spójne oraz znajdowały potwierdzenie w dołączonych do sprawy dokumentach, a nie znaleziono wiarygodnych dowodów mogących świadczyć o tym, że świadek ten współdziałała z osobami, które dokonały przestępstwa oszustwa na szkodę T. M. (1). Ani w toku postępowania przygotowawczego ani w toku dwóch postępowań sądowych nie udało się bowiem ustalić, w jaki sposób nieustalone osoby/osoba weszły w posiadanie haseł przekazanych T. M. (1) do bankowości internetowej.

Zdaniem Sądu opinie sądowo-psychiatryczna i sądowo-psychologiczna były wiarygodne w całości i przydatne dla potrzeb postępowania. Zostały sporządzone przez biegłych mających długoletnie doświadczenie zawodowe, do

których poziomu merytorycznego Sąd nie miał zastrzeżeń. Wnioski opinii były logiczne, zgodne z zasadami wiedzy, zostały też w należyty i szczegółowy sposób uzasadnione, a żadna ze stron nie złożyła wniosku o bezpośrednie przesłuchanie biegłych na rozprawie.

Sąd dysponował nagraniami z rozmów telefonicznych, w tym zwłaszcza z dnia 27 czerwca 2012 roku, na podstawie których ustalono operacje przeprowadzane na rachunku pokrzywdzonej T. M. (1). Ponadto Sąd posiadał również nagrania z monitoringu: z oddziału (...) S.A. w R., z oddziału Banku (...) S.A., z oddziału (...) Banku S.A. oraz z oddziału (...) w P. i R., dzięki którym już na etapie postępowania przygotowawczego ustalono, iż oskarżony założył na siebie konto w A. Banku w dniu 4 lipca 2012 roku, natomiast nie dokonywał wypłat z bankomatów w R. oraz P., bo mężczyzna ujawniony przy bankomatach w tych miejscowościach nie jest posturą i wiekiem nawet w przybliżeniu podobny do oskarżonego, co potwierdza wyjaśnienia oskarżonego P. S. w tym zakresie. Sąd nie przeprowadzał bezpośredniego dowodu z tych nagrań, gdyż strony zgodnie już przy pierwszym rozpoznaniu sprawy wyraziły zgodę na pośrednie ujawnienie tych dowodów.

Sąd uznał za wartościowe i wiarygodne dokumenty zebrane w aktach, albowiem zostały one sporządzone przez powołane do tego instytucje, w zakresie ich kompetencji oraz przy zastosowaniu właściwej procedury. Nadto dokumenty te nie były kwestionowane przez strony, a Sąd z urzędu nie znalazł powodów, by to uczynić. Dowody z dokumentów okazały się cennym materiałem, na podstawie którego możliwe było m. in. ustalenie danych o osobie oskarżonego, jego życiu przez popełnieniem zarzucanego mu czynu i prognozy co do dalszego zachowania.

P. S. został pierwotnie oskarżony o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Przepis art. 286 § 1 k.k. określa zachowanie karalne jako doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Przepis ten jest przestępstwem umyślnym, zaliczonym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca, podejmując konkretne zachowanie, musi mieć wyobrażenie pożądanego dla niego rezultatu, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Takie ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem wynikowym. Zatem zamiar sprawcy w płaszczyźnie intelektualnej musi obejmować dwa elementy. Z jednej strony, sposób zachowania sprawcy, tzw. środek intelektualny, jakim jest w przypadku oszustwa wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Z drugiej strony sprawca musi mieć świadomość, że co najmniej może uzyskać korzyść majątkową z planowanego zachowania w wyniku zastosowanego sposobu działania oraz świadomość więzi przyczynowej łączącej podejmowane przez niego działania z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem (A. Zoll, A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Ćwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., Zakamycze, 2006.)

Elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Nie można uznać za wypełnienie znamion strony podmiotowej oszustwa sytuacji, w której chociażby jeden z wymienionych wyżej elementów nie jest objęty świadomością sprawcy. Brak jest również realizacji znamion strony podmiotowej w przypadku, gdy sprawca chociażby jednego z wymienionych elementów nie obejmuje chęcią, lecz tylko nań się godzi. Oszustwo z punktu widzenia znamion strony podmiotowej może być bowiem popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, szczególnie zabarwionym (kierunkowym - dolus coloratus), obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy (zob. wyrok SN z 22 listopada 1973 r., III KR 278/73).

Pomocnictwo polega natomiast na ułatwieniu innej osobie popełnienia czynu zabronionego. Stroną podmiotową pomocnictwa jest umyślność zarówno w postaci zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego. Pomocnictwo polega na każdej czynności, która faktycznie ułatwia innej osobie popełnienie czynu. Musi ono realnie ułatwiać sprawcy

popelnienie czynu. Nie jest więc pomocnictwem zachowanie, które miało ułatwić popelnienie czynu, lecz nie ułatwiło. Odmienne SN w wyroku z dnia 8 września 1972 r., Rw 811/72, NP 1974, nr 7-8. Odmienne A. M. (Komentarz, s. 74).

Pomocnictwo może mieć postać pomocy fizycznej lub psychicznej. To ostatnie polega na udzieleniu rady, informacji lub utwierdzeniu innej osoby w zamiarze popelnienia czynu zabronionego (Kardas (w:) Zoll I, s. 370-371; Wiak (w:) Grześkowiak, Wiak, s. 183). Taką czynnością jest także manifestacja solidarności z zachowaniem sprawcy (wyrok SA w Lublinie z dnia 28 grudnia 2000 r., II AKa 250/00, OSA 2001, z. 6, poz. 33). Nie jest przy tym konieczne, by bezpośredni sprawca akceptował udzielaną sobie pomoc lub nawet o niej wiedział.

Przenosząc te teoretyczne rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd dokonał zmiany kwalifikacji prawnej i zmiany opisu czynu przypisanego ostatecznie oskarżonemu P. S., przyjmując, iż zachowaniem swoim polegającym na założeniu na swoje nazwisko, ale na zlecenie innej osoby w dniu 4 lipca 2012 r. rachunku bankowego w banku (...) w P., a następnie przez przekazanie danych do swojego konta oraz uzyskanej karty bankomatowej obcej osobie ułatwił nieustalonym osobom dokonanie przestępstwa oszustwa na szkodę T. M. (1). Wyczerpał zatem swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., albowiem dodatkowo działał w ciągu 2 lat po odbyciu kary 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej w sprawie VI K 1774/05 przez Sąd Rejonowy w Poznaniu za umyślne przestępstwo podobne tj. przeciwko mieniu.

Sąd stwierdził przy tym, iż nie sposób uznać, że oskarżony brał jako współsprawca udział w działaniach prowadzonych przez nieustalonych sprawców na rachunkach bankowych pokrzywdzonej T. M. (1) poprzez bankowość elektroniczną. W tym zakresie nie ma bowiem bezpośredniego materiału dowodowego świadczącego o tym, że to oskarżony był jedną z tych osób, względnie, że obejmował swoją wiedzą taki właśnie podział ról pomiędzy poszczególnymi wykonawcami czynności sprawczych przestępstwa oszustwa na szkodę T. M. (1). Sąd zauważa, iż ustalona w toku postępowania sądowego rola oskarżonego P. S. ograniczyła się tylko do czynności założenia rachunku bankowego w A. Banku w dniu 4 lipca 2012 roku oraz udostępnienia danych tego rachunku oraz karty płatniczej nieustalonej osobie w zamian za co oskarżony przyznał, że otrzymał „zapłatę” w postaci dwóch skrzynek wódki. Niewątpliwie jednak oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, iż korzystanie z jego konta bankowego przez nieustalone osoby nastąpi w celach niezgodnych z prawem, co znajduje potwierdzenie w jego wyjaśnieniach, gdzie wskazywał, iż było to dla niego podejrzane. Jednakże P. S. zdając sobie sprawę z tego, że jego konto zostanie wykorzystane do celu niezgodnego z normami prawnymi, tym samym godził się na to, że takim swoim zachowaniem ułatwia dokonywanie przestępczych operacji finansowych za pomocą tego konta przez osoby, które w normalnym stanie rzeczy nie powinny mieć możliwości dokonywania jakichkolwiek bankowych na jego rachunku rozliczeniowym. W ustalonym orzecznictwie sądów powszechnych przyjmuje się, że pomocnika od współsprawcy odróżnia to, że pierwszy z nich umyślnie ułatwia popelnienie czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę, uważając ów czyn wyłącznie za cudze przedsięwzięcie, a w czynie tym nie uczestniczy (animo socii). Pomocnik musi obejmować swoim zamiarem ułatwienie innej osobie popelnienia konkretnego przestępstwa i to ten zamiar, a nie faktycznie popelnione przez sprawcę przestępstwo wyznacza granice jego odpowiedzialności karnej (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 09.01.2014 r. II AKa 467/13). Inną cechą odróżniającą pomocnictwo od współsprawstwa jest to, iż nie musi być ono warunkiem dokonania przestępstwa. Intencją ułatwiającego popelnienie czynu zabronionego jest wsparcie sprawcy, jego zachowanie nie musi więc mieć dla dokonania czynu doniosłego znaczenia. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 15.11.2012 r. w sprawie II AKa 407/12 stwierdził również: „Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za popelnienie przestępstwa oszustwa w jego formie zjawiskowej pomocnictwa wystarcza, aby sprawca swym zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) obiektywnie ułatwił innej osobie popelnienie czynu zabronionego i aby mając tego świadomość co najmniej godził się na to. Przestępstwo to jest dokonane w momencie wystąpienia sytuacji, w której faktycznie dochodzi do ułatwienia popelnienia czynu zabronionego, nie zaś w chwili niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego. Wynika to bowiem z nie akcesoryjnego charakteru odpowiedzialności karnej pomocnika”. Zdaniem Sądu oskarżony miał pomimo niskiego poziomu wykształcenia oraz niewysokiego ilorazu inteligencji świadomość tego, że jego zachowanie stanowi ułatwienie dokonania przestępstwa oszustwa na szkodę nieznanego mu osoby. Musiał mieć bowiem świadomość, że jego konto będzie służyć do przelania na nie środków pozyskanych z przestępstwa, musiał bowiem zdawać sobie sprawę, że skoro sam nie ma pracy i

środków finansowych, a obca osoba, która ma wszelkie cechy umożliwiające jej samodzielne założenie konta dla siebie, chce ukryć swoją tożsamość pod „przykrywką” jego osoby, to wpłyną na jego konto środki finansowe zdobyte wedle wszelkich zasad prawdopodobieństwa bezprawnie za pomocą wprowadzenia innej osoby w błąd choćby co do tożsamości osoby władającej faktycznie jego kontem i że zostaną one następnie wypłacone za pomocą karty bankomatowej wydanej mu przy założeniu konta, ale nie przez niego, a przez nieustaloną osobę, co również ma co najmniej utrudnić organom ścigania dotarcie do osoby, która faktycznie skorzystała z tego konta. Oskarżony zatem mógł zasadnie przewidywać, że zostanie popełnione wobec bliżej niezidentyfikowanej osoby przestępstwo oszustwa i godził się na wykorzystanie do niego swojego konta jako narzędzia przestępstwa, dążąc jedynie do uzyskania z swojego działania wymiernej korzyści majątkowej. Godził się ponadto na to, że jego konto jako narzędzie stanowi istotny element całego łańcuszka okoliczności prowadzących w końcowym etapie do wyłudzenia od nieznanego mu osoby środków finansowych. Sąd w tym miejscu przypomina, iż zachowanie bezpośredniego wykonawcy przestępstwa nie stanowi elementu znamion pomocnictwa. Pomocnictwo, identycznie jak podżeganie, opisuje jedynie działanie lub zaniechanie obejmujące zachowanie polegające na ułatwieniu innej osobie popełnienia czynu zabronionego. Dla realizacji znamion pomocnictwa nie jest konieczne popełnienie czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę. O realizacji, a więc o dokonaniu pomocnictwa decyduje wypełnienie przez ułatwiającego właściwych dla tej postaci znamion czynnościowych, innymi słowy ułatwienie przez działanie lub zaniechanie popełnienia innej osobie czynu zabronionego. Z perspektywy zachowania bezpośredniego wykonawcy pomocnictwo ma zatem charakter bezskutkowy.

Nie można natomiast przyjąć, iż oskarżony P. S. miał świadomość dokonanych czynności przez nieznaną osobę w dniach 27 czerwca 2012 roku oraz 29 czerwca 2012 roku w Banku (...) na koncie pokrzywdzonej, co następnie umożliwiło wpłatę środków z jej konta na konto założone przez oskarżonego w A. Banku. Konto zostało założone przez oskarżonego kilka dni po tych czynnościach, tj. w dniu 4 lipca 2012 roku, a więc po czynnościach przestępczych dokonanych w w/w datach. Sąd zaznacza w tym miejscu, iż w przypadku pomocnictwa udzielający pomocy musi obejmować świadomością prawną charakterystykę czynu zabronionego, którego popełnienie ma zamiar ułatwić, oraz mieć świadomość znaczenia swojego zachowania, przede wszystkim tego, że stanowi ono ułatwienie popełnienia czynu zabronionego przez inną osobę, jednakże nie musi obejmować świadomością wszystkich poszczególnych czynności przestępczych, co właśnie miało miejsce w niniejszej sprawie.

Sąd zauważa również, iż nieujawnione w toku postępowania karnego osoby, którym to oskarżony ułatwił popełnienie w okresie od dnia 27 czerwca 2012 roku do dnia 6 lipca 2012 roku czynu z art. 286 § 1 k.k. nie doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia mieniem banku (...) S.A., a mieniem T. M. (1), która przechowywała w tym banku swoje oszczędności. Bank (...) pokrył co prawda szkodę powstałą w mieniu T. M. (1), zawierając z nią w dniu 7 września 2012 roku porozumienie, na mocy którego przekazał na jej rachunek bankowy środki pieniężne w kwocie 49.999,99 zł tytułem naprawienia szkody powstałej na skutek transakcji dokonanych za pośrednictwem Kanałów B., ale nie spowodowało to, iż stał się on podmiotem bezpośrednio pokrzywdzonym przestępstwem. Tym samym również odnośnie osoby pokrzywdzonego Sąd zmienił opis czynu ostatecznie przypisanego pokrzywdzonemu.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał oskarżonego P. S. za winnego tego, że w dniu 4 lipca 2012 r. w P. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci wysokoprocentowego alkoholu, a także w celu umożliwienia używania jego konta nieustalanej osobie do obrotu środkami finansowymi pochodzącymi z nieustalonych źródeł, założył na swoją osobę w banku (...) S.A. w P. rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy o numerze (...), a następnie przekazał otrzymane dane o rachunku wraz z kartą bankomatową nieustalanej osobie, czym ułatwił nieustalonym osobom popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 27 czerwca 2012 r. do 6 lipca 2012 r. w P., R. i P. doprowadzili T. M. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 49.990 zł poprzez wprowadzenie pracowników banku (...) S.A., prowadzącego rachunek pokrzywdzonej w błąd co do tożsamości osoby podającej się za właścicielką rachunku - T. M. (1) i faktu złożenia przez nią dyspozycji przelewu środków pieniężnych, które to środki zostały przelane na rachunek bankowy założony przez oskarżonego w banku (...) S.A., skąd zostały za pomocą karty bankomatowej wydanej oskarżonemu przy założeniu rachunku wypłacone przez nieustalone osoby z bankomatów znajdujących się w P. i R..

Wymierzając karę Sąd ocenia stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu oraz stopień zawinienia sprawcy, a także bierze pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Kieruje się także właściwościami i warunkami osobistymi sprawcy oraz sposobem jego życia przed popełnieniem przestępstwa, jak i po jego popełnieniu.

Fundamentalną zarówno dla zasad odpowiedzialności, jak i dla wymiaru kary, jest dyrektywa winy. Stopień winy wyznacza górną granicę dolegliwości związanej z wymiarem kary. Zgodnie z poglądem doktryny elementami wpływającymi na stopień winy są właściwości sprawcy m.in. stopień rozwoju intelektualnego i emocjonalnego sprawcy, jego doświadczenie i wiek. Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, w tym wiek i doświadczenie życiowe oskarżonego, który jest osobą z pogranicza upośledzenia umysłowego stopnia lekkiego, a także jego uprzednią dwukrotną karalność za przestępstwa przeciwko mieniu, stwierdzić należy, iż P. S. miał w pełni zachowaną świadomość bezprawności swojego postępowania i braku hamulców moralnych w popełnieniu kolejnego czynu sprzecznego z prawem, co dobitnie przyznał stwierdzając, że przede wszystkim interesowało go zdobycie alkoholu. Ustalając, że oskarżony działał z winy umyślnej z zamiarem ewentualnym Sąd uznał, iż jego wina przekracza jednak stopień znaczny. Oskarżony rozumie znaczenie norm prawnych, umie pokierować swoim postępowaniem, wie, czym kończy się naruszanie prawa, w końcu przebywał już z tego powodu w zakładzie karnym, a mimo to, dla doraźnej korzyści, jaką stało się zdobycie alkoholu nie wahał się po raz kolejny założyć konto służące do przestępczych celów. I Sąd zaznacza, że nie jest to pierwszy przypadek takiego właśnie działania oskarżonego, albowiem było to jego co najmniej trzecie konto bankowe (drugie w A. Banku), do którego instrumenty płatnicze przekazał obcej osobie.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął pod uwagę okoliczności wskazane w art. 115 § 2 k.k. – podmiotowe i przedmiotowe związane z czynem przypisanym oskarżonemu. Przedmiotem ochrony z art. 286 § 1 k.k. jest bardzo istotne dobro chronione prawem – mienie. Prawo własności rzeczy jest jednym z podstawowych dóbr w obecnym świecie i jest prawem powszechnym, respektowanym przez większość członków każdej społeczności, a jego utrata bywa bolesna dla właściciela, zwłaszcza, jeżeli jest nim osoba w podeszłym wieku. Tym samym stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego należy również uznać za znaczny.

Sąd wymierzając karę miał również na uwadze potrzebę zapewnienia realizacji celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego, a także kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. W ocenie Sądu kara z jednej strony powinna unaocznić sprawcy szkodliwość jego zachowania i jednocześnie na przyszłość powstrzymać go od ponownego dopuszczenia się tego samego lub podobnego przestępstwa, choćby z obawy przed grożącą mu karą. Ponadto potencjalnym sprawcom podobnego czynu zabronionego winna uświadomić nieopłacalność takiego zachowania, a społeczeństwu dać choćby elementarne poczucie sprawiedliwości. Wymierzenie oskarżonemu nazbyt łagodnej kary dałoby społeczeństwu poczucie, iż Sąd nie reaguje we właściwy sposób na tego typu zachowania, a tym samym daje ciche przyzwolenie na ich powielanie. Z kolei nadmiernie surowe ukaranie budziłoby sprzeciw i poczucie nadmiernej i nieadekwatnej do stopnia winy i okoliczności czynu reakcji państwa na czyn karalny.

Zgodnie z art. 4 § 1 k.k., z zasady stosuje się ustawę obowiązującą w czasie orzekania (nową). Natomiast w sytuacji, gdy poprzednio obowiązująca ustawa była dla sprawcy korzystniejsza, Sąd ma obowiązek zastosować tę właśnie ustawę. Użyty w ustawie zwrot "ustawa obowiązująca poprzednio" oznacza, że w grę wchodzi zastosowanie zarówno ustawy obowiązującej w czasie popełnienia przestępstwa, jak i nawet w okresie pomiędzy popełnieniem przestępstwa a orzekaniem, gdyby się zdarzyło, że w tym właśnie okresie istniał stan prawny najkorzystniejszy dla sprawcy. W niniejszym przypadku Sąd zastosował przepisy ustawy Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r., albowiem uznał, iż były one względniejsze dla oskarżonego P. S., z uwagi na możliwość zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności również wobec osoby już wcześniej karanej sędownie na karę pozbawienia wolności, jak i są względniejsze w przypadku, gdyby doszło do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody, gdyż wtedy Sąd nie byłby zobowiązany do zasądzania tego obowiązku według reguł obowiązujących w prawie cywilnym tj. np. z ustawowymi odsetkami należnymi do dnia zapłaty szkody.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu P. S. karę 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności, uznając taką karę za adekwatną do stopnia

społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa i uwzględniającą stopień winy oskarżonego. Okolicznościami obciążającymi oskarżonego były: jego uprzednia karalność za przestępstwo podobne, popełnienie przypisanego czynu w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k., działanie z niskiej pobudki, jaką jest chęć uzyskania korzyści majątkowej – dwóch skrzynek wódki, nie wyrażenie skruchy, próba uniknięcia odpowiedzialności przez podanie fałszywych okoliczności, co spowodowało konieczność prowadzenia dodatkowych ustaleń. Jako quasi okoliczność łagodzącą Sąd przyjął obecną postawę życiową oskarżonego sprowadzającą się do podjęcia pracy i prób uwolnienia się od nałogu alkoholowego.

Sąd uznał ostatecznie, że wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nawet biorąc pod uwagę dotychczasowe przepisy obowiązujące przed dniem 1 lipca 2015 roku, z uwagi na charakter czynu, a także uprzednią karalność oskarżonego P. S. byłoby niezasadne i dałoby społeczeństwu sygnał sprzeczny z postulatem nieuchronności kary. W stosunku do oskarżonego nie zachodzi ponadto pozytywna prognoza, o której mowa w art. 69 § 1 k.k., co wyklucza możliwość skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego zawieszania wykonania kary. P. S. był już karany za przestępstwa przeciwko mieniu. Oskarżony totalnie zlekceważył sobie wydawane wobec niego wcześniej orzeczenia sądowe, gdyż w pierwszej sprawie zaszła nawet konieczność wykonania wobec niego warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności, a w sprawie, która już uległa zatarciu, była konieczność zamiany kary grzywny na karę zastępczą. Oskarżony ponadto działał z niskiej pobudki i nie wyraził w toku postępowania wyraźnej skruchy, a chęć otrzymania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania deklarował jedynie po to, by faktycznie uniknąć w ten sposób odpowiedzialności karnej, zatem Sąd nie ma żadnej podstawy do przyjęcia założenia, że będzie on w przyszłości przestrzegać normy prawne. Zanik uczuciowości wyższej i uleganie popędowi stwierdzone przez biegłych lekarzy psychiatrów przemawiają raczej za przypuszczeniem, iż w przypadku istnienia dogodnej okazji oskarżony ponownie dla doraźnej korzyści materialnej będzie skłonny naruszyć normy prawne bez względu na późniejsze konsekwencje. Wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności było zatem uzasadnione tym, że jest to jedyna kara oddziałująca odstrasząco na oskarżonego, która w dodatku realnie może zostać wobec niego wykonana i która jako jedyna spełni swój walor wychowawczy uświadamiając oskarżonemu nieopłacalność ponownego wejścia w konflikt z prawem.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony P. S. korzystał w toku postępowania z pomocy obrońcy ustanowionego z urzędu, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. M. (1) zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w kwocie 1 579,92 zł brutto za wszystkie dotychczasowe instancje.

Sąd zwolnił oskarżonego P. S. od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych w całości i nie wymierzył mu opłaty uznając, iż takie rozstrzygnięcie uzasadnia jego sytuacja materialna, tj. fakt utrzymania się na wolności jedynie ze sporadycznie podejmowanych prac dorywczych i brak cennego majątku.

SSR Monika Matysiak